

Wywiad z Panią Violetta Kasprzak - opiekunką świetlicy, wychowcą klas 1-3.

- **Dzień dobry. Chciałybyśmy przeprowadzić z Panią krótki wywiad. Mamy nadzieję, że będzie się Pani miło odpowiadać na zadane pytania! Od kiedy chciała Pani pracować w zawodzie nauczyciela?**
- O zawodzie nauczyciela marzyłam już w wieku 19-20 lat.
- **O jakim zawodzie myślała Pani wcześniej?**
- Chciałam zostać archeologiem, ponieważ bardzo interesowałam się historią, ale nie tylko ja mój tata także. Był numizmatykiem, kolekcjonerem monet.
- **Od ilu lat pracuje Pani w szkole?**
- W szkole zaczęłam pracować 33 lata temu.
- **Czy myślała Pani podczas pracy w szkole o zmianie zawodu?**
- Nie. Gdy zaczęłam pracę w szkole, nie chciałam pracować nigdzie indziej.
- **Pracowała pani jako nauczyciel. Może nam Pani coś o tym opowie?**
- Opowiem pewną historię. Kiedyś były takie gumki „myszki“. Jeden z moich uczniów który nie należał do najgrzeczniejszych, zawsze musiał coś wymyślić. Pewnego dnia podczas lekcji bawił się tą właśnie gumką. Nagle jego kolega mówi: - Proszę pani on się dusi! Podbiegłam do niego i zaczęłam klepać go po plecach, aby wypłuł lub wymiotował tą gumką. W pewnej chwili on stwierdził: - Ja połknąłem tę dużą gumkę! Zadzwoiłam do jego mamy, by przyjechała do szkoły po syna.
- **Jak Pani się podoba zachowanie dzieci na świetlicy?**
- Większość dzieci jest grzeczna chętnie odrabia lekcje, słucha poleceń. Ale zawsze znajdzie się taka grupa do której dotrze za 5 razem.
- **Czy jest Pani zadowolona z pracy na świetlicy?**
- W większości mojej pracy w szkole byłam nauczycielem. I osobiście stwierdzam, że praca na świetlicy nie jest taka łatwa. Jedne dzieci mają dużo energii i chcą odrobić lekcje, a inne są zmęczone i chcą się pobawić. A do tego jeszcze na 2 przerwach 20 minutowych przychodzi tłum dzieci na obiad. Na świetlice przychodzą dzieci w różnym wieku. Od pierwszaków po siódmoklasistów. Nie jest tak łatwo jak w klasie gdzie przychodzą wszystkie dzieci, w mniej więcej tym samym wieku o równych potrzebach. Na świetlicę przychodzą dzieci o różnych potrzebach.
- **Czy ma Pani ulubionych uczniów na świetlicy?**
- Mam taką grupkę uczniów, z którymi mogę normalnie porozmawiać. Np. Weronika, Karolina, Wiktoria, Roksana. Można by tak jeszcze trochę wymienić.
- **Dziękujemy za udzielenie wywiadu. Życzymy Pani spokoju na świetlicy i długich lat w szkole!**
- Proszę bardzo. Miło się z wami rozmawiało.

Wywiad przeprowadziły:

Weronika Szymoniak oraz Karolina Kaczmarek